

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 80 (94) ROK II.

WARSZAWA — ŚRODA 23 MARCA 1949 R.

WYDANIE I F.

CENA 5 ŻŁ

Komuniści uzyskali najwięcej głosów w wyborach kantonalnych we Francji

(e) PARYŻ. (PAP). Komuniści francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych podają następujące wyniki pierwszej tury wyborów radców generalnych kantonów, które odbyły się w niedzielę.

Komuniści i ugrupowania zaprzyjaźnione — 23,54 procent głosów. SFIO (socjal - demokraci) — 16,81 proc. MRP (partia republikańska - ludowa) — 8,07 proc. Radykalowie — 16,5 proc. Prawicowi republikanie — 1,95 proc. RPF (partia de Gaulle'a) — 17,88 proc. Socjaliści niezależni — 2,51 proc. Radykalowie niezależni — 12,91 proc. Niezależni — 0,24 proc.

Dzienniki paryskie wysuwają następujące wnioski z pierwszej tury wyborów:

- 1) Stan posiadania komunistów pozostał bez zmian w stosunku do wyborów kantonalnych w roku 1945.
- 2) Koalicja rządowa (MRP, SFIO i radykalowie) straciła w pierwszej turze dość znaczną ilość głosów na korzyść RPF de Gaulle'a.

W kantonie Juzennecourt w miejscowości Colombey - les-Deux - Eglises, gdzie mieszka de Gaulle, kandydat jego partii nie otrzymał bezwzględnej większości głosów. Również były minister sprawiedliwości i były premier Andre Marie, kandydujący w kantonie Pavilly w departamencie Dolnej Sekwany, stracił wielką ilość głosów na korzyść kontrkandydata komunistycznego i nie otrzymał bezwzględnej większości głosów.

Komentatorzy prasowi zwracają także uwagę na znaczną ilość osób, które wstrzymały się od głosowania. Ilość ta sięga w wielkich miastach 40 proc. Ogółem głosowało 7.178.615 wyborców, podczas gdy w ostatnich wyborach kantonalnych odano 8.224.543 głosy.

Komuniści Belgii i Holandii wzywają do walki o pokój

(h) BRUKSELA. (PAP). Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii opublikowało apel do ludności Belgii, w którym wzywa do zjednoczenia wysiłków w walce o pokój i porozumienie między narodami. Biuro Polityczne zwraca uwagę na groźbę, jaką stanowi dla kraju przystąpienie do paktu atlantyckiego. Pakt atlantycki — stwierdza Biuro Polityczne — służyć będzie do realizacji awanturniczych planów imperialistów amerykańskich, przy gotujących nową agresję.

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii wezwowało ludność do organizowania wieców i manifestacji w obronie pokoju.

(h) HAGA. (PAP). Na naradzie, zwołanej przez KC Holenderskiej Partii Komunistycznej w sprawie bliższych wyborów samorządowych, która odbyła się w Amsterdamie, sekretarz generalny partii Paul de Groot oświadczył, że kampania wyborcza partii komunistycznej przebiegać będzie pod hasłem walki przeciwko paktowi północnoatlantyckiemu, o sparaliżowanie planów anglo - amerykańskich i kół agresywnych i ich satelitów przygotowujących nową wojnę przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom nowej demokracji oraz przeciwko wszystkim ludziom pracy.

Mówca poddał ostrej krytyce holenderską Partię Pracy, która zdradziła socjalizm i przeszła na służbę do amerykańskich kół agresywnych.

W Utrechie z inicjatywy grupy socjalistów odbyła się konferencja, na której potępowano politykę holenderskiej Partii Pracy i utworzono nową organizację pod nazwą „Ruch socjalistyczny“.

Apel do mas pracujących zakończył Krajową Naradę Oszczędnościową

Przedujące zakłady pracy zgłosiły swe zobowiązania w sprawie przedterminowego wykonania planu i realizacji zadań oszczędnościowych

21 bm. cały dzień trwała dyskusja nad referatami tow. tow. Ochaba, Szyra, Dąbrowskiego i Jędrzychowskiego. Przemawiało kilkudziesięciu uczestników Narady, przedstawiając osiągnięcia i zamierzenia w dziedzinie walki o przedterminowe wykonanie planu rocznego i zadań oszczędnościowych. Wyniki dyskusji podsumował w dłuższym przemówieniu przew. Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów tow. Hilary Minc. Powitany burzliwą owacją, mówca poddał ocenę obecną sytuację gospodarczą kraju, wzywając do zrealizowania w naszej gospodarce żelaznego prawa oszczędzania.

Wytłumaczył jako brak w dyskusji pominięcie zagadnień postępu technicznego, tow. min. Minc stwierdził, że wśród naszych działaczy technicznych widoczne jest niedoceniaenie polskiego dorobku w dziedzinie postępu technicznego, istnieje niewiara we własne siły, niechęć do korzystania z olbrzymich osiągnięć nauki i techniki w Związku Radzieckim. Równocześnie szerzy się bałwochwalczy kult kapitału stycznej nauki i techniki, zwłaszcza angloamerykańskiej. Gdy mówca woła: „Dostyc bałwochwalczego stosunku do krajów kapitalistycznych! Więcej wiary w siły Związku Radzieckiego i w siły Polski! — sala odpowiada huraganowymi oklaskami.

Ogromny entuzjazm wybuchł, gdy tow. min. Minc przedstawia potrzeby naszej, gwałtownie rosnącej gospodarki.

Po końcowych słowach mówcy, który stwierdza, iż jeśli potrafimy uświadomić masę, że droga planowej oszczędności, to droga do socjalizmu — mnożyć się będą szeregi przodowników nowego typu — mistrzów oszczędności, znikać będą bóle życia i dźwigać się będzie w górę gminach socjalistycznej Polski — długo nie milkną owacje i okrzyki: „Niech żyje!“ zgromadzonych na Naradzie przedstawicieli polskiego świata pracy.



Tow. min. Minc odczytuje pismo Prezydenta R. P. do uczestników Krajowej Narady Oszczędnościowej

Huta „Kościszko” wykona plan roczny do 20 listopada — zapowiada delegat Rady Zakł. tow. Łomżyk

Załoga huty „Kościszko” zobowiązała się do przedterminowego wykonania planu produkcji na rok 1949 oraz rozpoczęcia w ramach planu finansowo gospodarczego, walki o oszczędne gospodarowanie.

Zobowiązania te w imieniu załogi Huty „Kościszko” odczytał przedstawiciel Rady Zakładowej tow. Łomżyk.

Tak więc plan państwowy wynoszący dla Huty „Kościszko” 252.060.000 złotych przedwojennych wykonany zostanie w terminie do 22 listopada 1949 roku.

Załoga budującej się walcowni średniej, opierając się na zobowiązaniach załogi Huty „Kościszko” Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz zobowiązaniach Wydziałów Elektrycznego i Transportowego zobowiązuje się do uruchomienia pełnej zdolności produkcyjnej na dzień 22 lipca 1949 r.

(Dokończenie na str. 2)

Pakt atlantycki jest sprzeczny z zobowiązaniami Francji wobec ZSRR

Oświadczenie generalnego sekretarza KPF — Thoreza

(h) PARYŻ. (PAP). — Generalny sekretarz Francuskiej Partii Komunistycznej, Thorez, wygłosił przemówienie w Argenteuil, w którym omówił m. in. projekt paktu północno - atlantyckiego.

Thorez stwierdził m. in., że pakt atlantycki znajduje się w pełnej sprzeczności z zasadami bezpieczeństwa zbiorowego, z zasadami ogłoszonymi przez ONZ i zobowiązaniami, przyjętymi przez szereg krajów, w tym i przez Francję, w układach, zawartych ze Zw. Radzieckim.

Naród francuski — oświadczył Thorez — widzi w pakcie atlantyckim potwierdzenie istoty tegoż zagadnienia, o której mówimy od 18 miesięcy: plan Marshalla jest planem agresji. Za mglistym, na pierwszy rzut oka, sformułowaniem treści paktu — widać jasno ściśle określony plan, skierowany przeciwko ZSRR, krajom demokracji ludowej i narodom krajów marszalskich.

Inicjatorzy paktu — stwierdził dalej mówca — ośmielają się mówić, że stanowią on gwarancję pokoju, ale swego czasu mówili oni także, iż polityka „nieinterwencji” i kapitulacja monarchijska zapewnią pokój.

Thorez podkreślił następnie, że zawarcie paktu atlantyckiego pociągnie za sobą dalszy znaczny wzrost i tak już nad wyraz ciężkich wydatków militarnych Francji. W ten sposób znikną ostatnie nadzieje na poprawę stopy życiowej społeczeństwa francuskiego.

Przypominając, że pakt stwarza możliwość ingerencji obcych państw w wewnętrzne sprawy narodów, które pozwolą sobie na nie podporządkowanie się woli dolara, Thorez powiedział: Francuski minister spraw zagranicznych oświadczył, że nie musi się uważać strajków za „zagrożenie” polityczne niezawisłości Francji, którą już i tak plan Marshalla pozbawił niezależności ekonomicznej i politycznej.

Masy ludowe w całym kraju solidaryzują się z oświadczeniem Rządu

Pierwsze wiadomości o wiecach protestu przeciw reakcyjnej części kleru

Oświadczenie rządowe w sprawie wzajemnych stosunków między Państwem a Kościołem odbiło się szerokim echem w całym kraju. Na dziesiątkach zebrań i wieców wypowiadają się prości ludzie w tej sprawie. Mówią szczerze, po prostu o tym, co leży im na sercu. Nie tylko członkowie Partii, ale bezpartyjni, kobiety i mężczyźni, robotnicy i chłopcy stwierdzają jasno i wyraźnie: dość rozpolitykowania kleru! Ksiądz powinien zajmować się sprawami kościoła, sprawami religii, a nie działać na szkodę Państwa. Tak mówią ludzie wierzący, ludzie, którzy zdają sobie sprawę, że wiara — to jedna rzecz a inną rzeczą są wystąpienia części kleru wrogiej Państwu, ludowi, masom pracującym i wszystkiemu, co jest nam najdroższe.

Sala reaguje oklaskami — wycozuje się, że ob. Łuniewski trafił w sedno. A na sali są wie-rzący katolicy chcący do kościoła, uczący dzieci katechizmu.

Dyskusja jest żywa i gorąca. Stanowisko rządu zostaje poparte z całym uznaniem, co zna-ozło wyraz w uchwalonej jednomyślnie rezolucji.

C.K.

Niektórzy biskupi współpracowali z wrogiem, gdy lała się nasza krew — mówi robotnik Elekrowni Warszawskiej

— Pracowałem w niedzielę przy naprawie drogi wiejskiej. Przechodzący ksiądz zwrócił mi uwagę że naruszam przykazania boże — Jestem lepszym katolikiem od księdza. Ja pomagam bliźniemu — ksiądz tylko o tym mówi.

Oto jedna z wielu wypowiedzi na wiecu pracowników Elekrowni Miejskiej w Warszawie w związku z rządowym oświadczeniem w sprawie stosunku między Państwem a Kościołem.

Oświadczenie to było tematem ożywionej dyskusji. Przez trzy godziny przewijają się kolejno robotnicy, urzędnicy, delegat młodzieży i kobiety. Ob. Trzaska,

Odbudowane przez nas kościoły nie będą parawanem dla kreciej roboty — mówią robotnicy trasy W-Z

Robotnicy trasy W-Z w dyskusji nad referatem sekretarza okręgowego Zw. Zaw. Budo-walnych ob. Poczmańskiego na temat oświadczenia Rządu przytoczyli wiele faktów jawnego używania przez księży ambonny i katedry szkolnej jako trybuny do siania propagandy antyrządowej.

— My robotarze trasy W-Z — powiedział w swym przemówieniu robotnik ob. Więckowski — nie możemy pozwolić na to, aby odbudowywane przez nas kościoły stały się parawanem dla prowadzenia kreciej roboty przeciw naszemu Rządowi — przeciw klasie robotniczej. W kościołach tych chcemy widzieć takich księży, którzy są prawdziwymi duszpasterzami, i kierują się zasadą: miłuj bliźniego; takich księży, którzy nie mieszają się do spraw polityki.

W dyskusji zebrani domagali się od duchowieństwa, aby unormowało stosunki z państwem na podstawie oświadczenia rządowego. (Jam)

Ksiądz prefekt broni na lekcji przestępce Feriaka

Bezpośrednio po ukończeniu pracy warszawskiej zaczęli się schodzić do wielkiej sali przy ul. Młynarskiej. Szli konduktorzy, urzędnicy z biur, ślusarze z warsztatów. Przyszli wszyscy, aby wziąć udział w wielkim wiecu, popierającym oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem.

Po referacie, wygłoszonym przez I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR, tow. Zawadzkiego, zabrali głos robotnicy.

Młody pracownik MZK Błatek domaga się odseparowania spraw religijnych od polityki, jakże często łączonych ze sobą w szkole.

(Dokończenie na str. 5)

Rozszerza się i pociężnie światowy ruch walki o pokój

Ze wszystkich krajów napływają zgłoszenia na Kongres Paryski

Inicjatywa Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów zatacza coraz szersze kręgi. Nieustannie napływają akcesy organizacji i związków do Kongresu Pokoju w Paryżu, jak również wypowiedzi wybitnych intelektualistów na temat wielkiej akcji obrony pokoju.

Polska
Zarząd PEN-klubu Polski ogłosił oświadczenie, w którym stwierdza m. in., że w ciągu swojej 25 - letniej działalności nawoływał pisarzy by służyli sprawie pokoju i braterstwa ludów.

Dziś po najokrutniejszych doświadczeniach najazdu hitlerowskiego, który spustoszył nasz kontynent, a całą epokę napiętnował hańbą, nie wolno zaniedbywać niczego, co może wzmocnić ideę braterstwa narodów. Walka o pokój jest obowiązkiem wszystkich, a zwłaszcza twórców kultury. Żadne ich słowo nie może być w niezgodzie z sumieniem świata.

Belgia
Naczelna Izba Aptekarska powzięła przez akklamację uchwałę, na podstawie której w imieniu polskiego zawodu aptekarskiego przyłączy się do wspólnej akcji na rzecz powszechnego pokoju, której wyrazem jest Światowy Kongres Zwolenników Pokoju.

(a) BRUKSELA. (PAP). — W Brukseli powstał komitet intelektualistów belgijskich, który poparł inicjatywę zwołania w Paryżu Kongresu Zwolenników Pokoju.

W skład Komitetu Przygotowawczego intelektualistów belgijskich wchodzi najwybitniejsi uczeni, artyści, pisarze i działacze społeczni Belgii, m. in. konserwator królewskiego muzeum sztuk pięknych Lavachery, prof. Max Cosyns, prof. Alois Gerlo, generał rezerwy Leguent, pisarz Rene Lyr, członek belgijskiej delegacji na Kongresie Wroclawskim, prokurator Sądu Najwyższego van den Branden, przewodniczący związku studentów brukselskich Veleschauer, prezes Pen - klubu Flandrii de Backer i Valoni Dauville oraz przewodnicząca Związku Kobiet Belgijskich — Margorit Lavachery.

Górnicy belgijscy manifestują swoją solidarność z ideą Kongresu. Komitet wykonawczy zjednoczonych związków górniczych w Belgii zgłosił swój akces, zapowiadając wzięcie czynnego udziału w przygotowaniach i obradach kongresowych oraz realizacji jego uchwał.

(Dokończenie na str. 5-ej)

